

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 769/20	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	3		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA			
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 02 października 2020 roku w sprawie sygn. akt II K 235/20.			
1.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.1.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
1.5. Ustalenie faktów				
1.1.3. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. Ocena dowodów				
1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				

Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
<p>1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
<p>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>			
Lp.	Zarzut		
3.1.	Zarzuty zawarte w skardze apelacyjnej obrońcy oskarżonego K. S. w postaci obrazy przepisów prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7, art. 92 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. polegający na:	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

a. bezzasadnym uznaniu na podstawie materiału dowodowego, iż czynności składające się na psychiczne i fizyczne znęcanie się miały mieć miejsce w okresie zarzuconym oskarżonemu, podczas gdy świadkowie - dzieci oskarżonego wskazali w toku swoich zeznań przed Sądem, iż w okresie objętym zarzutem ojciec raczej nie spożywał alkoholu a już na pewno nie w sposób opisywany przez E. S., tj. codziennie lub praktycznie codziennie, nie używał przemocy fizycznej czy też gróźb wobec dzieci, nie wszczywał awantur, bowiem w domu były jedynie kłótnie na podłożu finansowym, m. in. w związku z niewłaściwym postępowaniem E. S. na tle finansowym (trwonienie majątku, zadłużaniem rodziny, wyprzedawaniem cennych przedmiotów w lombardach);

b. pominięciu, iż wielokrotnie zdarzało się, że

to pokrzywdzona E. S. prowokowała i wszczyła kłótnie z oskarżonym, co zeznali świadkowie w toku przewodu sądowego (dzieci), wskazując, iż E. S. kłóciła się z mężem, m. in. nie godząc się z jego sposobem zarządzania finansami domowymi czy też sprzeciwem co do decyzji finansowych podejmowanych przez E. S.;

c. pominięciu, iż zdarzało się, że pokrzywdzona E. S. wprost aranżowała sytuacje mające stanowić podstawę do pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności, co zeznał sam oskarżony oraz jego ojciec bezpośrednio przed zamknięciem przewodu sądowego, wskazując m. in., że E. S. sama jeździła za oskarżonym czy też wychodziła mu naprzeciw, po czym inicjowała interwencje Policji przekonując funkcjonariuszy, iż oskarżonego należy niezwłocznie aresztować, bowiem narusza warunki stosowanych wolnościowych środków zapobiegawczych,

zatem skoro takie fałszywe oskarżenia przychodziły E. S. z łatwością oraz były planowane i realizowane, tym bardziej możliwe było fałszywe oskarżanie męża w celu osadzenia go w zakładzie karnym;

d. bezzasadnym uznaniu, iż oskarżony groził członkom rodziny w sposób budzący uzasadnione obawy, w sytuacji, kiedy nie wynika to z żadnego dowodu przeprowadzonego w sprawie (za wyjątkiem zeznań pokrzywdzonej, która miała oczywisty interes w pomówieniu męża, tym bardziej, iż w przeszłości fałszywie pomawiała już męża o przestępstwo, do czego przyznała się przed sądem) - wprost przeciwnie - dzieci były zdziwione treścią swoich zeznań z postępowania przygotowawczego m. in. w zakresie w jakim miały zeznań o groźbach ze strony ojca;

e. bezzasadnym uznaniu, iż oskarżony groził żonie czy dzieciom w sposób budzący

uzasadnione obawy tychże osób w sytuacji, kiedy zeznające w sprawie dzieci wprost wskazały, iż żadnych gróźb nie było, zaś zeznania z postępowania przygotowawczego (protokołowany przez osobę B. K. (1) - funkcjonariusza KP w G. z którym E. S. utrzymywała intymne relacje) wskazujące na istnienie gróźb dzieci oskarżonego zanegowały, wskazując, iż zeznania nie odzwierciedlają w pełni złożonych zeznań;

f. bezzasadnym daniu wiary E. S., iż doszło do jej zgwałcenia w nocy z 1 na 2 sierpnia 2019 r., podczas gdy nie potwierdza tego żaden dowód poza zeznaniami pokrzywdzonej, pokrzywdzona miała oczywisty powód do obciążenia męża, pokrzywdzona w przeszłości fałszywie obciążała już męża oskarżając go o popełnienia przestępstwa na jej szkodę, co przyznała przed sądem a nadto uczyniła to w niniejszym postępowaniu

twierdząc, iż była wielokrotnie gwałcona, co świadczy o konfabulowaniu przez E. S.;

g. pominięciu, iż zgwałceniu z 1 na 2 sierpnia 2019 r. przeczy fakt, iż E. S. poddała się badaniom lekarskim dopiero po kilku dniach od rzekomego zdarzenia, tj. czasie, kiedy nie było możliwe przeprowadzenie badania umożliwiającego weryfikację twierdzeń E. S. w tym zakresie (tj. odbycia stosunku seksualnego), co wespół z innymi zachowaniami E. S. może świadczyć o tym, iż czynu nie popełniono, zaś oskarżenie jest fałszywe;

h. pominięciu, iż pokrzywdzona E. S. miała oczywiste skłonności do konfabulacji, ujawnione podczas rozprawy, co było szczególnie widoczne chociażby w twierdzeniach, iż B. K. (2) to nie wpis kontaktu z jej telefonu gdyż jej telefonie wpisanego ma wyłącznie kolegę

	<p>B. K. (3) którego żadnych danych nie ujawni, lecz na pewno nie jest to funkcjonariusz policji z G. lecz inna osoba o podobnych danych personalnych, której tożsamości nie ujawni;</p> <p>co w konsekwencji doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia a wyrażającego się bezzasadnym i nie znajdującym poparcia w zgromadzonym materiale dowodowym uznaniu, iż oskarżony S. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną oraz córką i synem a nadto dopuścił się zgwałcenia E. S..</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Podniesione przez skarżącego zarzuty obrazy przepisów postępowania, a mianowicie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7, art. 92</p>				

k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. generalnie sprowadzające się do zanegowania oceny materiału dowodowego przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy okazały się niezasadne.

Podzielić należy konsekwentne poglądy orzecznictwa, że przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i jej braku w przypadku innych, pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, rozważeniem okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, pozostaje zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11.04.2018 r., IV KK 104/18, opubl. Legalis).

Zważywszy na powyższe apelacja obrońcy oskarżonego nie wykazała w skuteczny sposób, aby rozumowanie Sądu meriti, przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było wadliwe, bądź nielogiczne. Zarzuty przedstawione w apelacji - po ich gruntownej analizie i zestawieniu z zebranymi w sprawie dowodami - mają w istocie charakter polemiczny i opierają się wyłącznie na wybiórczej oraz subiektywnej ocenie zebranych w sprawie dowodów. Nie można w żaden sposób podzielić twierdzenia skarżącego, jakoby Sąd Rejonowy dokonał stronniczej i dowolnej oceny wiarygodności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności osobowych źródeł dowodowych, ale też i zgromadzonych dokumentów. W aspekcie powyższego, twierdzenia skarżącego koncentrujące się na

wykazaniu naruszenia przepisów postępowania art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. (wskazujące na rzekomą wadliwość procedowania), nie przedstawiają jakichkolwiek przekonujących argumentów, podważających prawidłowość i słuszność rozumowania Sądu I instancji. Tym samym, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał wartościowania zarówno osobowych, jak i nieosobowych źródeł dowodowych zebranych na gruncie analizowanej sprawy, a następnie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w tym zakresie. Dokonane zaś przez Sąd Rejonowy ustalenia w pełni odpowiadają zebranym w sprawie dowodom, a nade wszystko są wynikiem wszechstronnej ich analizy. Zważyć trzeba, iż przekonanie Sądu meriti o możliwości przypisania oskarżonemu zrealizowania znamion czynów mu przypisanych,

pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykracza poza ramy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażone w treści art. 7 k.p.k. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu Rejonowego stanowią wynik rozważenia co do zasady wszystkich dowodów zgodnie z art. 410 k.p.k., przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), a nade wszystko zostały rzeczowo – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Sąd odwoławczy, w pełni zgadza się z przeprowadzoną przez Sąd I instancji oceną przeprowadzonych w sprawie dowodów.

Odnosząc się do powyższych zarzutów - w ocenie sądu odwoławczego niezasadnych - nakreślić również trzeba, że zarzut odwoławczy błędu w

ustaleniach faktycznych nie może polegać wyłącznie na polemice z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sąd, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego, a co więcej, wskazywać musi na merytoryczną niesłuszną wniosków sądu I instancji wyprowadzonych z określonego materiału dowodowego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 .09.2019 r., I DO 39/19, opubl. Legalis). Skarżący nie może więc ograniczyć się do wskazania rozbieżności pomiędzy stanem faktycznym ustalonym przez sąd a postulowanym przez niego, ale powinien wykazać, na czym polega błąd w ustaleniu stanu faktycznego. Może być on słuszny

tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie jest uzasadniony, gdy (jak w tym wypadku) sprowadza się do zakwestionowania stanowiska sądu czy do polemiki z jego ustaleniami. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie wystarcza do wniosku o popełnieniu przez sąd istotnego błędu ustaleń. Zarzut taki powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu w zakresie istotnych ustaleń, czego skarżący skutecznie nie czyni (tak też w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, z dnia 14.11.2019 r., II AKa 143/19, Legalis; podobnie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, z dnia 07.11.2019 r., II AKa 173/19, Legalis). A zatem, zestawiając powyższe postulaty z wywodami apelanta

nie można zgodzić się z sugestią, jakoby Sąd Rejonowy poczynił błędne ustalenia faktyczne - w opisanym w skardze apelacyjnej zakresie - które rzekomo miały wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W aspekcie powyższego, Sąd Okręgowy nie dostrzegł w zarzutach tych żadnych rzeczowych i celnych argumentów, które dyskwalifikowałyby stanowisko Sądu I instancji w zakresie ustalonych faktów. Poza tym, analiza materiału dowodowego sprawy nie stwarza w żadnej mierze podstaw do uznania, że sąd miałby dokonać błędnych ustaleń faktycznych w zakresie przewidzianym w zarzutach. Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy, a także w sposób trafny i syntetyczny ocenił zgromadzone w sprawie dowody, rozważył wszystkie ustalone na ich podstawie okoliczności

przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a swoje przekonanie co do ich wiarygodności - w sensie pozytywnym i negatywnym - logicznie i wyczerpująco umotywował w pisemnych motywach orzeczenia, przy czym uczynił to z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Następnie na podstawie tychże dowodów, poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne co do sprawstwa i winy oskarżonego K. S. w zakresie przypisanych mu czynów. Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy, jak i odtworzony na podstawie tego materiału stan faktyczny. Kontrola odwoławcza wykazała bowiem, że Sąd Rejonowy dokonując ustaleń faktycznych działał zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, w ramach i na podstawie obowiązującego

prawa oraz zasad
doświadczenia
życiowego.

Bez wątpienia Sąd
I Instancji był
uprawniony do
uczynienia za
podstawę ustaleń
faktycznych w
niniejszym
postępowaniu
zeznań
pokrzywdzonej E.
S.. Wymieniona
zarówno w
postępowaniu
przygotowawczym,
jak i sądowym co
do zasady logicznie
i klarownie, a
zatem, w świetle
wskazań wiedzy
i doświadczenia
życiowego
wiarygodnie
wskazywała jak
oskarżony
zachowywał się
wobec niej i ich
dzieci, w tym
małoletniego syna
w okresie czasu
od września 2018
roku do dnia 03
sierpnia 2019 roku.
W sposób możliwie
szczegółowy
wskazywała, iż
postępowanie
oskarżonego,
przybierało postać
ciągłego
wszczynania
awantur, wyzywania
słowami wulgarnymi
i obelżywymi, a także
agresji fizycznej.
Relacje
pokrzywdzonej E.

znalazły
potwierdzenie -
wbrew
twierdzeniom
skarżącego - w
depozycjach dzieci
N. S. oraz M. S.,
jak i dowodach z
dokumentów
dotyczących
wdrożonej
procedury
niebieskiej karty
i podejmowanych
interwencji policji.
Otóż N. S. zeznając
o nagannej postawie
oskarżonego,
przyznała, iż po tym
jak upłynął mu okres
próby związany z
warunkowym
zawieszeniem mu
kary orzeczonej w
uprzedniej sprawie
o czyn z art. 207
§ 1 k.k. (podczas
którego wymieniony
zachowywał się
poprawnie), zaczął
ponownie pić i
wszczynać
awantury, podczas
których ubliżał
pokrzywdzonej E.
S., był wobec
niej agresywny,
zamykał ją w
domu, żeby nigdzie
nie wychodziła, a
nawet utrudniał
korzystanie z
mediów w postaci
dopływu prądu. Z
tej części zeznań
N. S. wynikało
także, że skazany
ubliżał również jej.
Podsądny miał też
wyganiać

wymienioną z domu i wyzywać jej brata M. S. (powyższe jednoznacznie wynika z zeznań złożonych przez świadka w postępowaniu sądowym). Relacje N. S. zostały poparte depozycjami jej brata - M. S.. Wymieniony potwierdził podczas pierwszego przesłuchania w trakcie trwającego postępowania karnego, iż K. S. podejmował działania realizujące znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. Przede wszystkim będąc pod wpływem alkoholu wyzywał matkę - pokrzywdzoną E. S. i wyganiał ją z domu. Miał też jej grozić. Jakkolwiek świadek nie potrafił przytoczyć słów, które odpowiadały tymże groźbom, jednakowoż był przekonany, że taka sytuacja miała rzeczywiście miejsce. Co prawda podczas drugiego przesłuchania nie ujawniał on nagannych zachowań oskarżonego względem E. S. i N. S., jak i względem swojej osoby, tym

niemniej należy mieć na względzie treść opinii psychologicznej z dnia 31 lipca 2020 roku dotyczącej małoletniego (vide k. 603), z której wnioskować można (a brak podstaw, by zanegować wartość dowodową przedmiotowej opinii), że M. S. jest silnie związany emocjonalnie ze swoimi dziadkami (rodzicami oskarżonego), którzy to negatywnie wypowiadają się o pokrzywdzonej E. S., budując tym samym jego złość i niechęć do wymienionej. W takim kontekście relacje wymienionego złożone przed sądem z dużym prawdopodobieństwem pozwalają przypuszczać, że chłopiec mógł ulec namowom dziadków w kierunku przyjęcia postawy zmierzającej do ochrony oskarżonego. Okoliczność ta nie oznacza jednak, że pierwsze jego zeznania utraciły walor mocy dowodowej i nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie. Odwołanie

niejako zeznań przyznających fakty obciążające oskarżonego nie może automatycznie powodować wyeliminowania ich z materiału dowodowego, bez wniknięcia w okoliczności zawarte w tych zeznaniach, jak również w ewentualne przyczyny takiego zachowania (przesłanki, które legły u podstaw takiej wycofującej się i asekuracyjnej postawy małoletniego). Obowiązkiem sądu orzekającego w takiej sytuacji jest bowiem ustosunkowanie się, którą ze sprzecznych wersji uznaje za wiarygodną, a decyzja w tej kwestii powinna być oparta na rozważeniu konkretnych okoliczności danej sprawy. Sąd też dokonując oceny wartości dowodowej relacji pokrzywdzonego małoletniego należało zestawić je z zeznaniami E. S. i N. S., które zasadniczo otrzymały walor wiarygodności.

W tym miejscu, zauważyć należy, iż

jakkolwiek relacje oskarżonego K. S. z pokrzywdzoną E. S. w okresie objętym aktem oskarżenia były trudne, co prowadziło do nieporozumień, spięć, czy nawet kłótni pomiędzy nimi, okoliczność ta nie świadczy wcale o tym, iż pogłębiający się między małżonkami konflikt nie nosił znamiona fizycznego i psychicznego znęcania się oskarżonego nad wymienioną (co do której oskarżony wykazywał nie tylko przewagę fizyczną, ale też ekonomiczną). Zważyć należy, iż pokrzywdzona wyrażała tylko werbalnie swoje emocje podczas urządzanych jej awantur, natomiast oskarżony podejmował zachowania które miały na celu przysporzenie pokrzywdzonej cierpień psychicznych lub fizycznych. Poza tym w postępowaniu wymienionego względem pokrzywdzonej zauważalny jest element przewagi, znamienne dla przestępstwa

znęcania. Chodzi tu nie tylko o element przewagi fizycznej, ale również o przewagę psychiczną. W dodatku działania podsądnego spowodowały u pokrzywdzonej poczucie krzywdy i bezsilności. Nie radząc sobie z tymi sytuacjami wymieniona wzywała policję. Zresztą analiza zeznań dzieci stron jednoznacznie przy tym wskazuje, że to oskarżony, zwłaszcza będąc pod wpływem alkoholu, wywoływał awantury, których siłą napędową były pretensje do pokrzywdzonej o jej niewłaściwe postępowanie w sferze finansowej. Takie postępowanie podsądnego nie stwarzało spokojnej atmosfery wspólnego zamieszkiwania, zwłaszcza jeśli uwzględnić fakt, iż działania te oskarżony podejmował systematycznie. Kłótnie były przez niego wszczynane wielokrotnie w ciągu miesiąca.

Tym samym, nie można podzielić

stanowiska obrońcy oskarżonego, jakoby pokrzywdzona E. S. aranżowała sytuacje mające stanowić podstawę do pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności. Kierując się tego rodzaju logiką należałoby przyjąć, że nie tylko pokrzywdzona, ale również dzieci stron złożyli fałszywe zeznania, wspólnie razem z premedytacją wymyślili sobie fakty, które nie miały miejsca w rzeczywistości po to tylko, aby bezpodstawnie obarczyć oskarżonego odpowiedzialnością karną za przestępstwa których nie popełnił. Taki scenariusz należy zdecydowanie wykluczyć. O ile z teoretycznego punktu widzenia taki zarzut mógłby dotyczyć zeznań pokrzywdzonej (choćby dlatego, że mogłaby ona podejmować działania - jak sugerował oskarżony - ukierunkowane na ułożenie sobie życie u boku innego mężczyzny) o tyle nie

jest on adekwatny w stosunku do dzieci, które nie miały żadnego interesu w tym, aby zeznawać fałszywie i przedstawiać nieprawdziwy przebieg wydarzeń. Ich zeznania są dowodem na to, że fakty, które przedstawili, dotyczące zachowania się oskarżonego, miały miejsce w rzeczywistości, są przy tym koherentne z zeznaniami E. S., a uwzględniając je we wzajemnym kontekście stwierdzić należy, iż stanowią logiczną całość.

Odnosząc się do twierdzenia obrońcy, iż relacje pokrzywdzonej E. S. o dokonany na jej osobie gwałcie nie znajdują żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym (szczegółowo do zarzutu z punktu I aktu oskarżenia sąd odwoławczy odniósł się w punkcie 3.3 niniejszego uzasadnienia), zważyć należy na wydaną przez biegłego lekarza chirurga R. K. opinię, dotyczącą obrażeń ciała

powstałych u
pokrzywdzonej
podczas zdarzenia
z nocy z 01/02
sierpnia 2019 roku,
które to w
ocenie biegłego
mogły zaistnieć
w okolicznościach
podanych przez
wymienioną, a
mianowicie wskutek
zmuszenia jej
przemocą do
odbycia stosunku
płciowego. Opinia
ta, w połączeniu z
zeznaniem
pokrzywdzonej dały
podstawy do
wyprowadzenia
wniosku o
sprawstwie
oskarżonego w
zakresie czynu z art.
197 § 1 k.k. w zb.
z art. 157 § 2 k.k.
w zw. z art. 11 §
2 k.k. Podkreślić w
tym miejscu należy,
że nie znalazły
potwierdzenia w
zebranych
dowodach
twierdzenia
oskarżonego, jakoby
pokrzywdzona
opisanych w opinii
lekarskiej obrażeń
doznała na skutek
pobicia przez
koleżanki w pracy.

Reasumując,
całokształt
powyższych
okoliczności w
ocenie Sądu
Okręgowego nie
pozwala na

<p>zakwestionowanie końcowych wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji, tak w zakresie sposobu oceny zgromadzonych dowodów, jak i konkluzji o przypisaniu K. S. sprawstwa czynów w zakresie zmodyfikowanym przez Sąd pierwszej instancji odnośnie czynu inkryminowanego oskarżonemu w punkcie I aktu oskarżenia.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego K. S. od zarzucanych mu czynów.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy wskazywanych przez skarżącego przepisów postępowania. Poczynione ustalenia faktyczne zostały oparte na</p>			

całokształcie ujawnionego materiału dowodowego, którego ocena nie wykazuje jakichkolwiek błędów.				
3.2.	<p>Zarzut zawarty w skardze apelacyjnej obrońcy oskarżonego K. S. w postaci rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonemu za popełnione przestępstwo, polegającej na wymierzeniu oskarżonemu kary łącznej bezwzględnego pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy, która przewyższyła stopień zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynu, podczas gdy wystarczającym byłoby wymierzenie oskarżonemu kary o charakterze mieszanym, co pozwoliłoby na wywiązywanie się chociażby z obciążającego oskarżonego obowiązku alimentacyjnego.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo				

zasadny albo niezasadny		
<p>Pamiętać trzeba, że z racji na ocenny charakter zasad wymiaru kary, niewspółmierność kary, środka karnego czy nawiązki musi być natury zasadniczej, tzn. w stopniu niedającym się zaakceptować. W orzecznictwie podkreśla się ugruntowany pogląd, iż „rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, czyli zasłużoną.” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia</p>		

30.05.2017 r., sygn. II KK 156/17, opubl. Legalis nr 1604497). Zarzut rażącej niewspółmierności kary, środka karnego czy też nawiązki, jako zarzut z kategorii ocen można trafnie podnosić, gdy wymierzona kara lub środek nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przypisanego czynu, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.1985 r., V KRN 178/85, Lex 20053). Jak wskazuje się w orzecznictwie, zarzut niewspółmierności nie wymaga wskazania nowych, nieustalonych przez sąd okoliczności, polegać bowiem może na wykazaniu, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczona kara bądź nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.10.1974 r., V KRN 78/74, Lex 18899). Podkreślić również należy, iż orzekanie o karze ma charakter indywidualny i jest procesem do pewnego stopnia subiektywnym, obejmującym dokonanie wyboru oraz zastosowanie odpowiedniej represji karnej właściwej dla konkretnej sytuacji i konkretnego sprawcy. Z tych powodów zasady i dyrektywy orzekania w przedmiocie kary zawarte w art. 53 k.k. pozostawiają organowi orzekającemu pewien zakres swobody w procesie jej wymierzania.

Odnosząc się zatem do zarzutu rażącej niewspółmierności stwierdzić należy, iż jest on chybiony. Zdaniem sądu odwoławczego, w przedmiotowej sprawie, Sąd Rejonowy prawidłowo wyważył okoliczności przedmiotowe i podmiotowe sprawy przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego K. S. i słusznie uznał, że

adekwatną reakcją karną będzie kara łączna w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności o charakterze izolacyjnym.

Wymierzenie oskarżonemu kary mieszanej – zdaniem Sądu Odwoławczego, nie przyniosłoby wymiernych efektów resocjalizacyjnych w stosunku do wymienionego.

Instytucję kary mieszanej reguluje przepis art. 37b k.k. Przewiduje on możliwość jednoczesnego orzeczenia za każdy występki zagrożony karą pozbawienia wolności, niezależnie od dolnej granicy ustawowego zagrożenia tą karą, dwóch kar, tj. kary pozbawienia wolności do 3 miesięcy albo 6 miesięcy oraz kary ograniczenia wolności do lat 2. Trzeba jednak pamiętać, że skorzystanie z tej instytucji prawa karnego musi poprzedzić rozważenie, czy kara orzeczona przy zastosowaniu art. 37b k.k. nie

będzie karą rażąco niewspółmiernie łagodną. Oczywiście mają tu znaczenie tak czynniki dotyczące szkodliwości społecznej czynu, jak i czynniki związane z osobą sprawcy.

Zdaniem sądu odwoławczego kara orzeczona oskarżonemu na podstawie art. 37b k.k. byłaby niewspółmiernie łagodną sankcją i nie dającą zarazem zadośćuczynienia społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Trzeba wszak zauważyć, że K. S. był już karany za czyn z art. 207 § 1 k.k. Wymierzona mu wówczas kara wolnościowa pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania okazała się niewystarczającą dla osiągnięcia celów kary, bowiem nie wdrożyła go do przestrzegania porządku prawnego. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego tylko kara bezwzględna pozbawienia wolności może odnieść względem oskarżonego

zamierzone skutki i zrealizować cel nadrzędny, tj. by go skłonić do przemyśleń nad własnym postępowaniem i zmobilizować do poprawy zachowania w przyszłości.

W aspekcie powyższego, Sąd pierwszej instancji, kształtując orzeczenie o karze wobec oskarżonego nie naruszył również zasad wymiaru kary. Zważyć należy, iż ustawowe założenie, że kara wymierzona sprawcy ma go wychowywać nie jest tożsame z pobłażaniem mu i koniecznością wymierzenia kary najłagodniejszej rodzajowo, gdyż w określonych sytuacjach to właśnie kara rodzajowo dolegliwsza spełnia nie tylko rolę odwetu za popełnione przestępstwo, ale jest też czynnikiem wychowawczym, pozwalającym na uzmysłowienie sprawcy nie tylko faktu nieopłacalności łamania prawa, ale i związanych z tym konsekwencji.

Wniosek				
Wniosek obrońcy oskarżonego K. S. o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary o charakterze mieszanym.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny			
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.				
Postulowany przez obrońcę wniosek o zmianę wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary mieszanej nie zasługuje na uwzględnienie z przyczyn wskazanych szczegółowo powyżej.				
3.3.	Zarzut oskarżyciela publicznego - Prokuratora Prokuratury Rejonowej dotyczący naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 4 i art. 7 k.p.k.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		

przez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, polegającą na uznaniu zeznań pokrzywdzonej jedynie w części za wiarygodne, a w zakresie, w jakim opisuje zmuszenie jej do odbycia licznych stosunków seksualnych w okresie od września 2014r. do lipca 2019r. za niewiarygodne co jest nieprawidłowe w kontekście wniosków opinii psychologicznej dotyczącej pokrzywdzonej oraz pozostałych jej zeznań, które zostały uznane przez Sąd meriti za „całkowicie szczerze i nie noszące cech złośliwego pomawiania oskarżonego o czyny nie popełnione” (vide 7 str. uzasadnienia wyroku) oraz w kontekście zdezawuowania wyjaśnień oskarżonego prawie w całości (poza marginalną kwestią zaciągania kredytów przez pokrzywdzoną), w tym w części w jakiej zaprzeczał, aby kiedykolwiek gwałcił żonę, co w konsekwencji doprowadziło do

	<p>poczynienia błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miało wpływ na jego treść, a polegających na przyjęciu, iż w okresie od 2014r. do lipca 2019r. oskarżony nie zgwałcił wielokrotnie pokrzywdzonej.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Wszelkie przytoczone w apelacji argumenty, mające uzasadniać obrazę przepisów prawa procesowego, rozważone w toku kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku, okazały się chybione. Miały one charakter w istocie polemiczny oraz forsowały wersję wydarzeń opisanych w treści zarzutów postawionych oskarżonemu K. S. w niniejszym postępowaniu opartą wprawdzie na depozycjach pokrzywdzonej E. S. ale ocenionych bezkrytycznie bez odniesienia do szczególnych relacji</p>				

istniejących między pokrzywdzoną i oskarżonym, stanowiąc przy tym wyłącznie proste zaprzeczenie ustaleniom Sądu I instancji, nie poparte rzeczową argumentacją, która podważyłaby w jakikolwiek sposób przekonanie Sądu Odwoławczego o słuszności zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W aspekcie powyższego należało niezwykle skrupulatnie przeanalizować relacje pokrzywdzonej E. S. o wydarzeniach objętych zarzutami postawionymi oskarżonemu w niniejszym postępowaniu, które niewątpliwie w jasny sposób opisują zaburzone relacje rodzinne w domu małżonków S., naznaczone awanturami i przemocą, których uczestnikami były również dzieci stron.

Odnosząc się w sposób szczegółowy do zarzutu apelanta zauważyć należy, że o ile Sąd pierwszej instancji w sposób klarowny dał wyraz temu,

z jakich względów obdarzył walorem wiarygodności depozycje pokrzywdzonej E. S. w zakresie opisywanych przez nią przejawów przemocy psychicznej i fizycznej ze strony oskarżonego K. S., niemniej jednak w przypadku relacji w obszarze przemocy seksualnej z jego strony zabrakło ze strony Sądu meriti precyzji i zrozumiałości.

Jednakowoż nie oznacza to, że miało to wpływ - jak imputował skarżący - na poczynione przez tenże Sąd ustalenia w omawianej materii na kanwie tej sprawy.

Bowiem brak było podstaw, aby przypisać oskarżonemu "kilkakrotne doprowadzenie" pokrzywdzonej E. S. do obcowania płciowego w następstwie zastosowania przemocy fizycznej. Z relacji pokrzywdzonej nie ulega wszak wątpliwości, że w okresie od września 2014 roku do lipca 2019 roku

pokrzywdzona utrzymała z oskarżonym relacje seksualne i jak podniosła na przestrzeni tych lat dochodziło do stosunków płciowych za jej zgodą, ale też miało rzekomo zdarzać się, że na takowe nie wyrażała aprobaty (wówczas gdy oskarżony był nietrzeźwy), zaś te czyny seksualne miały polegać na zaciąganiu jej siłą do łóżka, zatykaniu ust ręką i zmuszaniu w ten sposób do stosunków.

Jednocześnie wymieniona twierdziła, że choć dochodziło "nieraz" do takich sytuacji, ale nie potrafiła wskazać, kiedy dokładnie miały one miejsce i jaki dokładnie miały przebieg. Powyższe oznacza zatem, że pokrzywdzona nie odsunęła męża od relacji intymnych, jednakowoż nie chciała, aby do nich dochodziło w każdej sytuacji, w szczególności, gdy był on pod wpływem alkoholu i gdy ona sobie tego nie życzyła. I w tym miejscu pojawia się zasadnicze pytanie, w jaki sposób

pokrzywdzona zwerbalizowała swój sprzeciw, czy był on rzeczywiście jednoznaczny, jasny i wyraźny dla oskarżonego, aby faktycznie uznać, że miał on świadomość postąpienia wbrew woli żony. W ocenie sądu odwoławczego nie sposób stwierdzić tego kategorycznie. Tym samym, nie można konstatować, że jeśli dochodziło do stosunków seksualnych to sposób działania oskarżonego wskazywał na jego intencjonalne działanie w czasie objętym zarzutem ukierunkowane na bezprawne zmuszenie pokrzywdzonej do obcowania płciowego. Na powyższe zaś nie wskazuje analiza relacji pokrzywdzonej E. S.. Znamiennym jest, iż jakkolwiek uznano jej zeznania za wiarygodne to nie można tracić z pola widzenia jej postawy prezentowanej w trakcie postępowania z jednej strony złożenie i ostatecznie podtrzymanie

depozycji obciążających męża przed sądem, a z drugiej strony chwilowo zmienna (uwarunkowana niewątpliwie sytuacją rodzinną, chęcią dania szansy oskarżonemu, ale też obawą o przyszłość – w tym finansową - swoją i dzieci) i chwiejna postawa pokrzywdzonej zmierzająca do wycofania oskarżeń i odmowy składania zeznań. Oznacza to ni mniej ni więcej, że mogą zdarzać się sytuacje, w których pokrzywdzona niejednoznacznie i w sposób niestały werbalizuje swoje stanowisko. Jednocześnie przy tak prezentowanej postawie nie jest wykluczone, że oskarżony (tym bardziej będąc pod wpływem alkoholu) błędnie zinterpretował jej zachowanie w sytuacjach intymnych. Tym bardziej, że należy mieć na względzie, że przedmiotowa sprawa nie dotyczy obcych sobie osób, lecz osób, które pozostawały w związku małżeńskim, mają dwoje dzieci i łączyło je wieloletnie

pożycie małżeńskie. W tym miejscu wskazać też należy, że pokrzywdzona o fakcie doświadczania ze strony oskarżonego przemocy seksualnej (podała, że dochodzi do zmuszania ją do współżycia) raz poinformowała kuratora, który wówczas pełnił dozór nad podsądnym w sprawie VII K 31/14, ale nie informowała o tym fakcie organów ścigania. Jednakowoż powyższe informacje nie stanowiły podstawy do podjęcia względem oskarżonego działań mających na celu na zawiadomienie stosownych służb przez kuratora, a sama pokrzywdzona również nie podejmowała żadnej aktywności w tym kierunku. Zgłoszenie na policję nastąpiło dopiero po zdarzeniu w nocy z 01/02 sierpnia 2019 roku, podczas to którego wymieniony miał przejawiać względem wymienionej zachowania znamionujące czyn zwałcenia. Po tym zajściu, jak podała E. S., posiadała obrażenia ciała i

zdecydowała się na wizytę u lekarza, który po przeprowadzeniu badania wydał opinię, w której opisał doznane przez nią urazy i jednocześnie stwierdził, że mogły one powstać w okolicznościach podanych przez pokrzywdzoną, a mianowicie w skutek zmuszenia jej przemocą do odbycia stosunku płciowego. Charakterystyczne były zwłaszcza drobnoplamiste zasinienia na różnych powierzchniach obu ud. Okoliczność ta zarazem przeczy tezie obrony, jakoby obrażenia pokrzywdzonej powstały w wyniku pobicia jej przez koleżanki w pracy. Jest to kolejny argument - zdaniem sądu odwoławczego - przemawiający za uznaniem, że o ile do stosunku seksualnego wbrew woli pokrzywdzonej doszło w nocy z 01/02 sierpnia 2019 roku i z całą pewnością oskarżony winien wówczas mieć tego świadomość, ponieważ jego zachowanie w

postaci szarpania, naciskania na prawe przedramię, szczypania po całym ciele pozostawiło widoczne ślady na ciele pokrzywdzonej. A zatem, niewątpliwie poza werbalizacją sprzeciwu pokrzywdzona dała oskarżonemu wyraźny przekaz (który oskarżony zignorował), że nie godzi się na odbycie z nim stosunku płciowego. Zdaniem sądu odwoławczego nie ma natomiast pewności, że taki jasny przekaz miał miejsce w sytuacji innych, odbywających się między stronami stosunków seksualnych. W związku z tym, należy stwierdzić, że wiarygodnym jest odbywanie przez strony stosunków seksualnych w świetle relacji pokrzywdzonej i nie sposób podważyć wartości dowodowej tych zeznań. Jednocześnie z jej punktu widzenia stosunki płciowe wówczas gdy oskarżony był pod wpływem alkoholu mogły odbywać się pomimo tego, że ona sobie tego nie życzyła (w

<p>jej subiektywnym odczuciu stanowiły one gwałt na jej osobie), co nie oznacza jednakowoż, że oskarżony dopuścił się jej zgwałcenia bo nie można stwierdzić w sposób niewątpliwy, że uświadamiał sobie jej sprzeciw (poza zgwałceniem w nocy z 01/02 sierpnia 2019 roku - o czym była mowa powyżej), co wówczas implikowałoby jego odpowiedzialność za przestępstwo z art. 197 § 1 k.k. w tym względzie.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez :</p> <ul style="list-style-type: none"> - rozwiązania wężła kary łącznej - uznanie oskarżonego za winnego czynu z pkt. I aktu oskarżenia zgodnie z brzmieniem, ustaleniami i kwalifikacją prawną przyjętą w akcie oskarżenia i wymierzenie za taki czyn kary 4 lat pozbawienia wolności 	<ul style="list-style-type: none"> # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny 		

<p>- wymierzenie kary łącznej w rozmiarze 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności</p> <p>- utrzymanie wyroku w mocy w pozostałej części.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Wnioski oskarżyciela publicznego nie zasługiwały na uwzględnienie, gdyż reasumując, całokształt powyższych okoliczności w ocenie Sądu Okręgowego brak podstaw do zakwestionowania końcowych wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji, tak w zakresie sposobu oceny zgromadzonych dowodów, jak i konkluzji o przypisaniu K. S. sprawstwa zarzucanych mu czynów.</p> <p>W ocenie Sądu Okręgowego, wymierzone oskarżonemu K. S., zarówno kary</p>			

jednostkowe, jak i kara łączna, uwzględniają wszystkie dyrektywy wymiaru kary wskazane w art. 53 k.k. i nie noszą cech rażącej niewspółmierności.

Odnosząc się do czynu popełnionego przez oskarżonego i przypisanego mu w punkcie 2 wyroku (znęcania nad żoną i dziećmi) wskazać należy, że oskarżony działał umyślnie, z pełną świadomością przekroczenia zasad porządku prawnego, wśród których szacunek dla dóbr osobistych innej osoby – zwłaszcza osoby najbliższej, jaką niewątpliwie jest żona i dzieci – takich jak godność, wolność, poczucie bezpieczeństwa jednostki rozumiane, jako wolność człowieka przed obawą popełnienia przestępstwa na jego szkodę, są jednymi z podstawowych. Ponadto zachowanie oskarżonego naruszyło niewątpliwie również dobro jakim jest rodzina i jej prawidłowe funkcjonowanie, a także należyte, wolne od znęcania

się traktowanie
ludzi w rodzinie.

Powyższe
przemawia za
uznaniem, iż
rzeczony czyn
cechuje się wysokim
stopniem społecznej
szkodliwości. Z tego
też względu
wymierzona
oskarżonemu kara
w wymiarze 1
roku pozbawienia
wolności jest sankcją
sprawiedliwą i
adekwatną do
popelnionego przez
niego przestępstwa.

Zastrzeżeń Sądu
Okręgowego nie
budzi także
jednostkowa kara
wymierzona K. S.
za przestępstwo
przypisane mu w
punkcie 1 wyroku
(zgwałcenie żony).
Trzeba mieć na
względzie, iż
oskarżony dopuścił
się działań
przestępczych
godzących w takie
dobra prawne jakimi
są życie i zdrowie
człowieka oraz
wolność do
decydowania o życiu
seksualnym, które
są wartościami
niezwykle istotnymi.
Wypełniając
znamiona czynu mu
przypisanego – w
tym konkretnym
przypadku - działał
umyślnie, używając
przy tym wobec

pokrzywdzonej przemocy w postaci szarpania, szczypania po całym ciele, ciągnięcia za nadgarstki. W tych okolicznościach rozmiar krzywd i upokorzenia, jakich doznała E. S. był niewątpliwie znaczny, jej dobro osobiste zostało naruszone w bardzo poważnym stopniu, co w rezultacie wpływać musiało w stopniu zasadniczym na wymiar kary. Nie sposób też nie zauważyć, że podsądny był bezkrytyczny wobec swego zachowania, nie wykazał żadnej skruchy, emocji, czy też żalu.

Jednocześnie analiza powyższych okoliczności przemawiała za wymierzeniem oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy. Kara ta mieści się w granicach ustawowego zagrożenia i jest współmierna do ciężaru przestępstw popełnionych przez oskarżonego. Będzie stanowiła sprawiedliwą odpłatę wobec

<p>wymienionego, jak również osiągnięty cel prewencyjny w postaci czasowej jego izolacji od pokrzywdzonej, pozwalając na odzyskanie przez nią chociaż w części utraconego poczucia własnej wartości oraz godności, a przede wszystkim poczucia bezpieczeństwa i wolności od strachu w życiu codziennym, które w obecności sprawcy były permanentnie zagrożone lub naruszane.</p> <p>Brak jest tym samym podstaw do jakiegokolwiek ingerencji w rozstrzygnięcie dotyczące kary.</p>				
<p>3.4.</p>	<p>Zarzut podniesiony w apelacji oskarżycielki posiłkowej E. S. dotyczący orzeczenia w stosunku do oskarżonego K. S. - jak określiła skarżąca - za małej kary za psychiczne i fizyczne znęcanie.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				

Odnosząc się do podniesionego przez skarżącą - jak wynika z treści jej skargi apelacyjnej - zarzutu sprowadzającego się do zanegowania orzeczonej wobec oskarżonego K. S. kary stwierdzić należy, iż jest on chybiony. Nie powielając argumentacji prawnej koncentrującej się na określeniu zasad wymiaru kary - sprecyzowanych w punkcie 3.2 - i w tym kontekście oceny, czy kara jest niewspółmiernie surowa bądź łagodna, a więc nie spełniająca swych funkcji, w ocenie sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy miał na względzie oraz w sposób należyty ocenił stopień winy oskarżonego, stopień społecznej szkodliwości popełnionych przezeń czynów oraz pozostałe dyrektywy wymiaru kary, określone w art. 53 k.k. przy wymiarze kary pozbawienia wolności. Sąd wziął przy tym pod uwagę nie tylko okoliczności obciążające oskarżonego, a

mianowicie długi okres przestępnych zachowań oskarżonego polegających na fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad żoną oraz psychicznym znęcaniu się nad dziećmi, działanie z premedytacją i pod wpływem alkoholu, brak refleksji oraz skruchy, a także w przypadku czynu polegającego na jednorazowym zgwałceniu żony na spowodowaniu u niej cierpień psychicznych oraz krzywdy fizycznej, ale i łagodzące takie jak aktualną niekaralność (w chwili orzekania bowiem oskarżony figurował jako osobą niekaraną sądownie).

W aspekcie powyższego, w ocenie Sądu Odwoławczego, zważywszy na całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych rzutujących na wymiar orzeczonych w stosunku do oskarżonego kar jednostkowych, ale też zważywszy na łączność czasową przypisanych mu

czynów przy
wymiarze kary
łącznie, wskazać
należy, iż Sąd
Rejonowy
uwzględnił je w
stopniu
dostatecznym,
umożliwiającym
prawidłową
realizację zasad
wymiaru kary.

Tym samym, zarzut
rażącej
niewspółmierności
kary nie zasługuje
na uwzględnienie.
Wymierzoną
oskarżonemu karę
łącznie 2 lat
i 6 miesięcy
pozbawienia
wolności należy
ocenić jako
adekwatną do
dyrektyw
wskazanych w art.
53 k.k., w tym
przede wszystkim:
stopnia zawinienia i
społecznej
szkodliwości czynu,
osobowości sprawcy,
pobudek jakimi się
kierował, sposobu
działania, postawy
po dokonaniu
przestępstwa. Przy
uwzględnieniu tych
okoliczności kara
pozbawienia
wolności we
wskazanym
wymiarze w stopniu
dostatecznym
uzmysłowi
oskarżonemu
karygodność jego
postępowania,

<p>unaoczni mu obowiązek respektowania ustalonych norm prawnych, a także ugruntuje przekonanie o nieopłacalności popełniania przestępstw.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie kary 4 lat pozbawienia wolności.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Sąd Okręgowy, oceniając zasadność wymierzonej oskarżonemu kary łącznej przez pryzmat całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, nie znalazł podstaw do uznania, że kara ta nie jest rażąco niewspółmierna, a tym samym brak było przesłanek do jej zaostżenia zgodnie z wnioskiem skarżącej - oskarżycielki posiłkowej E. S..</p>			

<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>		
<p>4.1.</p>	<p>Na rozprawie apelacyjnej w dniu 16 lutego 2021 roku, podstawie art. 430 § 1 kpk w zw. z art. 429 § 1 kpk, Sąd Okręgowy postanowił apelację wniesioną przez kuratora małoletniego pokrzywdzonego M. S. – adwokata E. M. od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 02 października 2020 roku w sprawie II K 235/20 pozostawić bez rozpoznania.</p> <p>Powyższe postanowienie zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 24 lutego 2021 roku w sprawie I. Z. 10/21.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>		
<p>W analizowanej sprawie występujący w imieniu małoletniego</p>		

pokrzywdzonego M. S. kurator S. W. do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej przed Sądem Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim w dniu 18 czerwca 2020 roku (vide k. 512-519), nie złożył oświadczenia o woli występowania przez pokrzywdzonego w postępowaniu sądowym w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

W związku z tym, wniesiony przez obecnego kuratora małoletniego M. S. – adwokata E. M. środek odwoławczy jako wniesiony przez osobę nieuprawnioną - zgodnie z treścią art. 430 § 1 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. – należało pozostawić bez rozpoznania.

**ROZSTRZYGNIECIE
SĄDU
ODWOŁAWCZEGO**

1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji

5.1.1.

Przedmiot utrzymania w mocy

<p>Wszystkie rozstrzygnięcia zawarte w zaskarżonym wyroku.</p>	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>Wywiedzione w sprawie apelacje, wobec nietrafności podniesionych w nich zarzutów, zostały uznane za bezzasadne. Sąd pierwszej instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy i wyczerpujący, a następnie zgromadzony materiał dowodowy poddał rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził słuszne wnioski zarówno co do sprawstwa i winy K. S. w zakresie popełnienia przypisanych mu przestępstw, subsumcji prawnej jego zachowań pod wskazane przepisy ustawy karnej, jak i w konsekwencji orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności, kary łącznej oraz</p>	

zastosowanych środków karnych.			
1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji			
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany		
Zwięźle o powodach zmiany			
1.9. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji			
1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	

Zwiąże o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia			
1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
6. Koszty Procesu			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
2	Z uwagi na to, iż małoletniemu pokrzywdzonemu M. S. został wyznaczony kurator, Sąd na podstawie art. 29 ust.1		

	<p>ustawy z dnia 26.05.1982r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 1982r Nr 16 poz.124 z późn. zm.) w zw. z § 17 ust. 2 pkt. 4, § 4 ust. 1, ust. 2 i ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 03 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2019 r. poz. 18) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. M. kwotę 516,60 złotych tytułem wynagrodzenia za pełnienie tej funkcji.</p>	
3	<p>Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. zwolnił oskarżycielkę posiłkową E. S. od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a mianowicie od uiszczenia opłaty za drugą instancję i wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym. Sąd odwoławczy uznał,</p>	

	<p>że poniesienie kosztów procesu byłoby dla pokrzywdzonej zbyt uciążliwe ze względu na jej sytuację rodzinną i majątkową.</p>	
4	<p>Na mocy art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. Sąd Odwoławczy zwolnił oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym mając na uwadze sytuację osobista i majątkową oskarżonego, który obecnie przebywa w zakładzie karnym i nie ma żadnych dochodów.</p>	
5	<p>Wobec nieuwzględnienia apelacji oskarżyciela publicznego koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w części dotyczącej skargi apelacyjnej prokuratora, stosownie do regulacji art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k., ponosi Skarb Państwa.</p>	
7. PODPIS		